

BARON, Z archiwum osiedli

Twe osiedle
Na drugie imię pewno ma dolina
Twe osiedle
Zbudowane przez zwierzchników od Stalina
Bloki z lotu ptaka są jak pudełka od zapalek
Te osiedle,
na którym przecież też się wychowałem
Niejeden w dowodzie na drugie imię ma frustrat
Wiara się zakłada który z desperatów się wyhuźda
Możesz mówić PTKWO
Czy też piątką
Niejedne kondom sypnął
Kitra się gdzie z rozjebaną mordą
Tu zaganaje mają plute na twarz
Ich ksywy widnieją na murach w nocy i za dnia
Też biegałem ze sprayem
Też biegałem z markerem
Bo te zasady jak honor
One znaczą tak wiele
Dziś tu wracam i widzę tu tych nowych sąsiadów
Nowych dzieciaków takich jak my kiedyś na trzepaku
Będzie miał jechane od lamusa prosto w mordę
Jeśli jak piłkarzyk założysz tu bluzkę z dekoltem

To nie jest ziom z Archiwum X
Scully i MUIder
To z archiwów tych osiedli
Dokładnie, tu nie raz dostajesz w mordę
A los kazał ci się tu osiedlić
To nie jest ziom z Archiwum X
Scully i MUIder
To z archiwów tych osiedli
Dokładnie, tu nie raz dostajesz w mordę
A los kazał ci się tu osiedlić